

Dłużnik działa pod firmą MONT -BUD spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Szczecinie, ul. Szosa Stargardzka 20-22, 70-893 Szczecin. Spółka wpisana jest do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS: 170511, REGON: 811847763, NIP: 8542015002.

Przedmiotem działalności Spółki jest realizacja w zakresie nadzoru, kierowania, projektowania, wykonawstwa i montażu obiektów i konstrukcji stalowych przemysłowych, obiektów użyteczności publicznej i architektonicznych, oraz usługi serwisowe i budowlano-montażowe.

POGORSZENIE SIĘ SYTUACJI FINANSOWEJ SPÓŁKI

Spółka straciła płynność finansową i możliwość prawidłowej obsługi długów przede wszystkim z uwagi na realizację kontraktu o bardzo dużej wartości (2.212.468 EUR). Mont Bud Sp. z o.o. w kwietniu 2017 podpisała kontrakt z firmą **Falco Zrt.** na montaż linii UTWS (wymiennik ciepła)

w Szombathely na Węgrzech. Kontrakt opiewał na wartość 1.890.000 EUR, prace miały być realizowane w terminie 03.2017--10.2017. Do zmontowania były obiekty:

- suszarni SC05 (konstrukcje stalowe wraz z urządzeniami -- bęben, cyklony, kanały) -- wymiennik ciepła SC02 (konstrukcje stalowe, oraz kanały, bez urządzenia)
- cyklon gorącego SC03 powietrza (konstrukcja stalowa oraz urządzenie)
- obiekt SC01 (konstrukcje stalowe i kanały).

Jest dość powszechne, że przy realizacji długoterminowych projektów ulegają one modyfikacjom, zmienia się ich zakres, kolejność wykonywania prac, zmianom ulegają terminy wykonania. Na tym projekcie firma Mont--Bud zmuszona była przygotować 28 wersji harmonogramu prac. Już w marcu/kwietniu (gotowość do realizacji i nasza mobilizacja bowiem była już przed oficjalną datą podpisania kontraktu) opóźniły się dostawy konstrukcji stalowych, które miały być przez Mont--Bud sp. z o.o. montowane (obiekt SC02). Dostawca konstrukcji wykonał elementy wadliwie i nie nadawały się one do montażu. Stworzyło to dodatkowe koszty firmie Mont--Bud, która rozładowała dostarczany materiał, a następnie uczestniczyła przy analizie dostarczonych elementów. W imię dobrej dalszej współpracy klient nie został obciążony kosztami poniesionymi podczas konieczności przygotowania przez nas frontu robót. Następnie cały obiekt został odesłany a Falco zleciło ponowne wykonanie całej konstrukcji innemu wykonawcy. Montaż całego obiektu opóźnił się w tym przypadku o prawie 2 miesiące. Roszczenia Mont--Bud sp. z o.o. o odszkodowanie w tym przypadku zostały w dużej części odrzucone, zatwierdzono niewielkie kwoty za prace dodatkowe, natomiast nie uwzględniono kosztów utrzymania budowy w dodatkowym czasie. Kolejnym istotnym punktem decydującym o powodzeniu prac montażowych była zmiana w kolejności prowadzonych prac przez Falco. W kwietniu 2017 klient zauważył, że przy dotychczasowym harmonogramie nie uda się wykonać "wymurówki" kanałów przed grudniem 2017. Istniała konieczność zmontowania w pierwszej kolejności obiektu SC03 oraz SC01 i części SC02, które musiały być obłożone "wymurówką" przed październikiem 2017. Z uwagi na ustawienie tych obiektów względem siebie i względem innych, istniejących obiektów, nie było to możliwe bez zwiększenia kosztów prac użycia dodatkowych dźwigów. Mont--Bud znalazła rozwiązanie w dźwigach wieżowych, które można było zainstalować w

takim miejscu, iż możliwe było prowadzenie prac z godnie z nowymi wymogami klienta. Koszty tych dźwigów miały być pokryte przez klienta, zgodnie z jego deklaracją. Niestety po zamontowaniu dźwigów i przedstawieniu kosztów klient uznał, że dźwigi wieżowe są tańsze od mobilnych, i stwierdził, że zapłaci tylko różnicę pomiędzy planowanymi dźwigami mobilnymi a dźwigami wieżowymi, jeśli ta różnica będzie na niekorzyść dźwigów wieżowych. Próby wyjaśnienia, iż zaletą dźwigów mobilnych jest to, iż można z nich rezygnować kiedy nie są potrzebne, a dźwigi wieżowe muszą być utrzymywane i opłacane przez cały okres budowy, nie zostały przez klienta uznane. Koszty dźwigów wieżowych koniec końców nie zostały w ogóle pokryte przez klienta, pomimo, iż okres budowy został wydłużony

w efekcie końcowym o prawie 5 miesięcy w stosunku do założeń. W lipcu 2017 dostarczono na budowę elementy kanałów, które nie nadawały się do montażu. Nie przygotowano kołnierzy połączeniowych, podział elementów nie odpowiadał uzgodnieniom. Mont--Bud sp. z o.o. ustaliła dodatkowe wynagrodzenie za przygotowanie tych elementów do montażu, jednak opóźnienia i przedłużenie okresu utrzymania budowy znowu nie zostało wynagrodzone, klient stanowczo odrzucał taką możliwość. Dostawy elementów odbywały się niezgodnie z ustaleniami przez cały okres budowy, co powodowało chaos w planach montażowych i ciągłe opóźnienia realizacji. Klient obwiniał o tę sytuację Mont--Bud sp. z o.o., nie akceptował żadnych roszczeń. We wrześniu 2017 okazało się, iż ilość konstrukcji, która ma być zmontowana o prawie 100% przekracza ilość ze zlecenia. Mont--Bud sp. z o.o. natychmiast wystosowała żądania dodatkowego wynagrodzenia i w efekcie końcowym dopiero na koniec października zdołała uzyskać zwiększenie kontraktu do 2.212.468 EUR. Co było kwotą zdecydowanie zbyt niską na pokrycie pozostałych kosztów dodatkowych. Niestety, okazało się, iż część z tych konstrukcji nie zostały jeszcze w ogóle przygotowane, i ich dostawy są planowane dopiero na listopad 2017. Spowodowało to kolejne wydłużenie prac oraz konieczność montażu wielu zakresów w jednym czasie, aby dotrzymać terminów, a także kolejne wydłużenie czasu ponoszenia kosztów stałych utrzymania budowy. Następnie okazało się, iż klient również nie zdążył przygotować fundamentów do montażu dostarczanych w listopadzie konstrukcji i budowa, a właściwie-- przestój-- musi być przedłużona o kolejne 3 tygodnie. Stanowcze żądania Mont--Bud sp. z o.o. o spotkanie i ustalenie nowych terminów i kosztów zostały odrzucone przez Falco i klient ponownie obwiniał Mont--Bud sp. z o.o. o wszystkie problemy, oraz zaczął szantażować wstrzymaniem płatności. W związku z powyższym, w Mont--Bud sp. z o.o. pojawiły się problemy z regulowaniem płatności. W okresie listopad/grudzień wystąpiła konieczność użycia zwiększonej ilości ludzi i sprzętu, aby móc realizować kontrakt, z drugiej strony, pojawiające się koszty i wyniki wskazywały na coraz większe prawdopodobieństwo iż kontrakt przyniesie straty. Na początku stycznia 2018 Mont--Bud po raz kolejny zgłosiła roszczenia względem klienta o wszystkie dotychczasowe, nieuregulowane koszty związane z opóźnieniami, zmianami, przestojami, oraz przesunięciem terminu z 7,5 do 12,5 miesięcy. Całość roszczeń została po raz kolejny odrzucona. Istotny jest także fakt, iż część dokumentów kosztowych od naszych podwykonawców dotyczących częściowo października została przez nich wystawiona i dostarczona dopiero w listopadzie, część w grudniu. Dokumenty listopadowe także zostały bez uzgodnień z nami wystawione z późniejszą datą, a zatem przy ustalaniu wyników każdego miesiąca mieliśmy błędną informację co do realnych kosztów. Kierownictwo budowy skupiało się na samej realizacji i zapewnieniu wszelkich możliwych środków aby prace przebiegały bez większych zakłóceń, a nie na kwestiach finansowych. Rzeczywisty obraz sytuacji był możliwy do ustalenia dopiero gdy otrzymaliśmy większość obciążeń za listopad i już częściowo za grudzień, czyli po 20 grudnia. Na początku grudnia została wystawiona w związku z realizacją

tego kontraktu jeszcze faktura sprzedażowa płatna w dłuższym okresie czasu zgodnie z zapisami kontraktu na 597.857,14 EUR, co dawało spółce z o.o. Mont--Bud zabezpieczenie dla większości zobowiązań. Jednak gdy okazało się, że po raz kolejny wydłuża się czas trwania budowy, a co za tym idzie konieczność poniesienia kolejnych kosztów jej utrzymania, a w związku z tym przesuwają się także terminy płatności w/w faktury musieliśmy podjąć ostateczne negocjacje w kwestii wynagrodzenia za przesunięcia, opóźnienia i zwiększenie kosztów wynikające z nieprawidłowości wyżej wymienionych, leżących po stronie naszego Zleceniodawcy.

Firma Falco Zrt. po ostatnich próbach negocjacji przez nas podjętych praktycznie zerwała kontrakt prowadząc bez naszej wiedzy i zgody rozmowy z naszymi pracownikami, z podwykonawcami aby przejąć bezpośrednio realizację tego zadania. Otrzymaliśmy także informację, iż zwrócili się do innych firm budowlano--montażowych z ofertą zakończenia kontraktu na swoich warunkach.

W tym czasie Mont-- Bud sp. z o.o. realizowała jeszcze jeden kontrakt montażowy, gdzie prace także nie przebiegały dobrze, jednak miał się on zakończyć w pierwszych dniach stycznia i Mont-- Bud sp. z o.o. oczekiwała z tytułu zakończenia tych prac wpływu połowy wartości kontraktu, czyli około 450.000 PLN, przy czym spodziewaliśmy się też zwiększonych kosztów, a więc wynik końcowy nie był nam znany. W związku z niepokojącą sytuacją już 28.12.2017 wysłaliśmy do klienta pismo z prośbą o rozliczenie, jednak nie zareagował na naszą prośbę. Realizacja tego kontraktu także przeciągała się znacząco, co również miało bezpośrednie przełożenie na sytuację finansową. Uzgadniane terminy kolejnych prób rozliczenia etapów realizacji niestety nie powiodły się. Na nasze kolejne pismo wzywające do rozliczenia uzyskaliśmy odpowiedź, iż nastąpi ono dopiero po ostatecznym zakończeniu prac.

Na przełomie października /listopada w wytwórni zakończone zostały większe kontrakty i realizowany był jedynie jeden kontrakt o niewielkiej wartości. W grudniu miała zacząć się realizacja jeszcze dwóch kontraktów, z czego jeden o wartości ponad 500. 000 EUR . Od połowy grudnia zaczęliśmy zamawiać większe ilości materiałów, otrzymawszy wcześniej od klienta zaliczkę na ich zakup. Na początku stycznia wpłynęła zaliczka, oraz zaczęły wpływać faktury dokumentujące nasze zobowiązania z tytułu realizacji tego zadania. Po ich rejestracji okazało się, iż wartość zakupionych materiałów przekracza w sposób znaczący wartość otrzymanej zaliczki, co również pogorszyło obraz sytuacji.

Dodatkowo gdy w listopadzie wystąpiliśmy o zwrot kaucji gwarancyjnych z tytułu upływu czasu gwarancyjnego z realizowanych w latach ubiegłych kontraktów dla **Dieffenbacher GmbH** na wartość około 147.779,16 EUR, klient przedstawił swoją argumentację co do terminu zwrotu i określił go na marzec 2018, zapłaciwszy niewielką ich część w spodziewanym terminie. Ogółem spółka spodziewa się otrzymać z tytułu kaucji 452.552,60 EUR, oraz 23.687,55 PLN. Są to spodziewane wpływy, które były dochodami lat ubiegłych a zatem już opodatkowane i

wpłynąć powinny do stycznia 2019 roku. a także kaucji od firmy Falco-- łącznie na kwotę 597.857,14 EUR które mogą stać się przedmiotem sporu w konsekwencji naszych trudności i zerwania kontraktu przez spółkę Falco Zrt. Konkludując, gdyby Mont--Bud spółka z o.o. nie została w rażąco sposób oszukana przez Zleceniodawcę, który nie wywiązał się ze składanych deklaracji i wykorzystał dobrą wolę i chęci Dłużnika, bądź gdyby znalazła inwestora miałyby szansę na dalsze prowadzenie działalności. Ostateczne próby pozyskania inwestora zostały podjęte bezpośrednio po negocjacjach z Falco Zrt, jednak zakończyły się fiaskiem.

